

Dr Donald Fowler, Tła Starego Testamentu, Wykład 7, Jubileusz

© 2024 Don Fowler i Ted Hildebrandt

To jest dr Don Fowler w swoim nauczaniu na tle Starego Testamentu. To jest sesja 7, Jubileusz.

Cóż, witaj ponownie. Jedną z najtrudniejszych rzeczy w kursie „Podstawy Starego Testamentu” jest to, że wszyscy, łącznie ze mną, interesują się przede wszystkim historią biblijną. Problem w tym, że większość historii biblijnych dzieje się tysiąc lat po rozpoczęciu historii Mezopotamii. Nie można więc po prostu wpaść w to jak spadochron w ten region.

Trzeba przynajmniej zacząć tworzyć ciągłość. Ale w końcu dotarliśmy do miejsca w okresie starobabilońskim, gdzie podobieństwa do Biblii są naprawdę interesujące i myślę, że to prawda. Znalazłem mapę Imperium Hyksosów, którą chciałem wam pokazać, a to da nam wizualny obraz tego wielkiego imperium.

Jak widać na ekranie, mamy Imperium Hyksosów rozciągające się aż do południowej Turcji. Swoją drogą można też zobaczyć, na końcu litery S na Hyksosach, gdzie był Jom Kippur. Oto mapa pokazująca imponujący region fizyczny, którym faktycznie rządili Hyksosi.

Przez całą drogę od centrum Egiptu, jak widać tutaj wyraźnie, rządili aż do centrum Egiptu. Stolicą imperium Hyksosów było Awaris w Egipcie, a następnie panowało ono aż do rzeki Eufrat. Było to więc oczywiście wielkie imperium, ale chcę, żebyście przede wszystkim zapamiętali ze mną to, że byli to wspaniali ludzie, a my nie mamy ani jednej tabliczki Hyksosów, więc nie możemy napisać znaczącego historii tych ludzi tak, jak byśmy chcieli, ale byli to ludzie o szczególnym znaczeniu dla studiów biblijnych, czy dla narodu hebrajskiego.

W związku z tym przejdę do czegoś, co moim zdaniem jest doskonałym przykładem tego, jak owocne może być studiowanie tła Starego Testamentu. W tym dolnym akapicie wspominałem, że być może najtrudniejszą do wprowadzenia praktyką gospodarczą był Jubileusz. W Starym Testamencie co siedem lat miało następować zwolnienie, czyli umorzenie długów.

Jeden z najlepszych fragmentów biblijnych, który nam to pokazuje, znajduje się w Księdze Powtórzonego Prawa, gdzie brzmi następująco: po upływie każdych siedmiu lat udzielicie umorzenia długów. I to jest sposób na remisję. Każdy wierzyciel odda bliźniemu to, co pożyczył.

Nie będzie tego wymagał od swego bliźniego i swego brata, gdyż ogłoszono odpuszczenie Pana. Tak więc możesz żądać od cudzoziemca, to znaczy pożyczając pieniądze cudzoziemcowi, możesz zmusić go do ich zwrotu, ale twoja ręka wypuści wszystko, co twoje jest u twojego brata. I oczywiście Bóg mówi, że powodem tej praktyki jest słynny fragment wersetu 4, że nie ma wśród was biednych.

Zatem chcemy wam zwrócić uwagę na to, że istniała praktyka gospodarcza, która, jak się wydaje, zaczęła się w Mezopotamii od Amorytów, a praktyką tą było umorzenie długów przez króla. W Mezopotamii istniała ciekawa praktyka w okresie starobabilońskim, kiedy w pierwszym pełnym roku panowania nowego króla wprowadzał on umorzenie długów. Cóż, będziemy o tym rozmawiać, ale myślę, że istnieje możliwość, że doprowadziło to do takiej koncepcji w Biblii, w której nie robiono tego na podstawie nowego króla, ale robiono to cyklicznie co siódmy rok w starożytnym Izraelu długi miały być umorzone, ziemia miała być ugorowana, a niewolnicy mieli być wypuszczani na wolność.

Używam słowa wyzwolony. Jest to prawdopodobnie najbardziej zdumiewająca praktyka gospodarcza w całym starożytnym świecie. To, co Bóg objawił Mojżeszowi, było praktyką ekonomiczną polegającą na tym, że w cyklu siódmy rok był rokiem tak zwanym rokiem uwolnienia.

Tak właśnie było w roku premiery. W siódmym roku wszystkie długi, jakie Izraelita zaciągnął wobec innego Izraelity, miały zostać umorzone. Co więcej, w siódmym roku ziemi nie wolno było orać, a wszyscy niewolnicy mieli zostać uwolnieni.

Zauważcie, że umieściłem to w osobnej kategorii, ale w rzeczywistości wyzwolenie niewolników było po prostu kolejnym przypadkiem umorzenia długów. W naszej kulturze myślimy o niewolnictwie w kategoriach rasowych. W Biblii nie miało to dosłownie nic wspólnego z rasą.

Miało to głównie związek z ekonomią. W społeczności rolniczej może zdarzyć się wiele rzeczy, które prowadzą do bankructwa rolnika: choroby upraw, plaga owadów, niezdolność fizyczna rolnika, a może rolnik zachorował.

Zatem mogły się wydarzyć rzeczy, które wpędziły człowieka w coś, co w naszej kulturze nazywamy bankructwem. Cóż, w starożytnym świecie nie było bankructwa. Zatem jedynym sposobem, w jaki człowiek mógł uchronić się przed totalną porażką, porażką ekonomiczną, było sprzedanie siebie lub jednego ze swoich dzieci w niewolę.

Jednak chcę to jeszcze raz powiedzieć przed kamerą. Nie miało to nic wspólnego z uprzedzeniami czy rasą. Była to niemal całkowicie rzeczywistość ekonomiczna.

Stało się to w świecie bez prawdziwych pieniędzy. W tamtych czasach nie było monet. Najbliższą im rzeczą do pieniędzy było ważenie srebra i szkła.

Hebrajskie słowo shekel opisuje dziś monetę, ale w Biblii słowo to oznaczało wagę, WAgę. Odważyłbyś na wadze miarę srebra i to mogłoby mieć skutek pieniężny. Ale w rzeczywistości pieniądze nie istniały w monetach aż do okresu perskiego.

Bez pieniędzy ludzie handlowali towarami. Jeśli więc jesteś rolnikiem i nie masz żadnych towarów, jedyne, co masz, to twoja ziemia. Cóż, zgodnie z tradycją hebrajską, Bóg dał prawo, które mówiło, że nie można sprzedać ziemi. Zatem dosłownie w ostateczności hebrajski rolnik mógł sprzedać tylko siebie lub jedno ze swoich dzieci.

Tak na marginesie, ponieważ była to praktyka ekonomiczna, myślę, że jest to jedna z najciekawszych i źle rozumianych koncepcji w Biblii. Pozwólcie, że poświęcę dwie minuty i wyjdę poza to, w czym jesteśmy, ponieważ koncepcja niewolnictwa przedostała się do Nowego Testamentu. Ale w tym przypadku staje się to dobrze znaną metaforą tego, jak stajemy się dziećmi Bożymi.

Przyjmujemy status niewolnictwa. To jest tak źle zrozumiane, że naprawdę chciałbym znaleźć czas, aby ci to wyjaśnić. Jednakże niewolnictwo w Nowym Testamencie było jedynie metaforą rzeczywistości, w której istoty ludzkie są własnością Boga.

Oboje jesteśmy jego synami i niewolnikami. To dla nas trochę trudne do przyswojenia, ale oba są tylko metaforami. Tak naprawdę nie jesteśmy synami Boga w tym sensie, że mamy biologiczne pochodzenie od Boga.

Jesteśmy synami Boga w przenośni. Jesteśmy niewolnikami Boga w przenośni. To bardzo ciekawy obszar tematyczny.

Dziś wykonano w tej sprawie wiele dobrej pracy. Wracając jednak do tej praktyki, uwolnienia, które ma swój własny język w Biblii hebrajskiej, nie należy mylić z Jubileuszem. Jubileusz jest wynikiem siedmiu razy siedem, zatem rok 50. jest rokiem Jubileuszu.

Nawiasem mówiąc, Jubileusz pojawia się w 25 rozdziale Księgi Kapłańskiej. Duża część tego rozdziału poświęcona jest omówieniu Jubileuszu. Jubileusz mógł, ale nie musiał, być identyczny z rokiem wydania, który był siódmym rokiem. Wiemy ponad wszelką wątpliwość, że praktyka umorzenia długów miała następować w cyklu siedmiu.

Nie jesteśmy pewni. Trwa debata, jak to wyjaśnić, czy 50. rok był po prostu świętym 50. rokiem, czy też istniała rzeczywista różnica w sposobie jego funkcjonowania. Wiemy jednak, że Bóg umieścił Izrael w programie gospodarczym, który charakteryzował się umorzeniem długów i uwolnieniem niewolników. Być może ugor

leżący na łądzie to coś, co wydarzyło się właśnie w 50. roku, w 50. roku, w którym nie zasiałście roślin.

Tak naprawdę nie możemy tego stwierdzić z całą pewnością, ale możemy z całą pewnością stwierdzić, że Bóg stworzył dla Izraela system gospodarczy, system, który swoje pochodzenie zawdzięcza hebrajskiej koncepcji sabatu, zgodnie z którą długi miały zostać umorzone. Jeśli więc wrócimy do naszych notatek i przyjrzymy się temu, zobaczymy, że koncepcja ta może sięgać mezopotamskiego wydania, które sięga starożytności już od Sargona. Jak dotąd mamy co najmniej 48 wzmianek o różnych wydaniach królewskich w Mezopotamii.

Tak więc, wiem, że wdałem się w dalszą dyskusję, pozwólcie, że wrócę i powiem wam, że w Mezopotamii, jak być może pamiętacie, uwolnienie nie następowało w cyklu, lecz miało miejsce, gdy tron objął nowy król. Kiedy nowy król objął tron, nastąpiło zwolnienie, umorzenie długów. Te dwa akadyjskie słowa to mesharum i andirarum, które odpowiadają hebrajskim słowom Yashar i Editor, które są etymologicznie takie same.

Dirur jest prawdziwym odpowiednikiem mezopotamskiego andirarum, więc nie musisz tego wszystkiego doskonale znać, chcę tylko powiedzieć, że terminologia dotycząca uwolnienia w Mezopotamii jest etymologicznie identyczna z terminologią w Biblii hebrajskiej. W 15. rozdziale Księgi Powtórzonego Prawa, gdy Bóg mówi o wyzwoleniu, jest to słowo shmita, ale jest też słowo dirur, które jest etymologicznie identyczne. Istnieje zatem pewne uzasadnienie twierdzenia, że język uwolnienia jest w Biblii taki sam, jak w starożytnej Mezopotamii.

Mamy w sumie 48 różnych publikacji, które zgromadziliśmy, może dzisiaj jest ich ponad 50, był czas, kiedy mówiłem moim uczniom, że znaleźliśmy około ćwierć miliona tabliczek klinowych, dziś jest to ponad milion. A czasami wydrukowanie tabletek zajmuje całe pokolenie, więc od znalezienia danych do momentu, w którym stają się one częścią naszego systemu, upływa naprawdę dużo czasu. Ale dzisiaj w Mezopotamii znaleziono prawdopodobnie ponad 50 różnych uwolnień i 50 różnych wzmianek o wprowadzonych uwolnieniach.

Jednakże najwcześniejsza wzmianka o uwolnieniu w Mezopotamii pochodzi prawdopodobnie z Aconitum z około 2500 roku. Zdecydowana większość uwolnień w Mezopotamii miała miejsce w najbardziej owocnym okresie studiów biblijnych, we wczesnym okresie babilońskim. Wszyscy królowie wczesnego okresu babilońskiego, wszyscy ustanowili uwolnienie.

Prawdę mówiąc, ostatni ze starych królów babilońskich, Ammi-Saduqa, ustanowił dwa uwolnienia. Wróćmy zatem do naszych informacji. Możesz sobie wyobrazić chaos gospodarczy, który nadejdzie, gdy w twojej kulturze nie miałeś pojęcia, kiedy nastąpi umorzenie długów.

W Mezopotamii musiało się wydarzyć kilka rzeczy. Stary król musiał umrzeć, nowy król obejmie tron, a uwolnienie nastąpi dopiero po jego pierwszym pełnym roku. Wszystko to jest całkowicie nieznane.

Zatem w gospodarce starożytnej Mezopotamii oznaczało to chaos. Boży plan działał według cyklu, na który każdy mógł się przygotować. Ich plan, powiązany z centralną funkcją władzy królewskiej, był nieprzewidywalny i nieznan.

Dlatego wspominałem wam w moich notatkach, że w Chana, małym królestwie w środkowym biegu rzeki Eufrat, na zachód od Babilonu, znaleziono trzy tablice, które dotyczą w takiej czy innej formie uwolnienia. Tabletki te są zwykle tak zwanymi dokumentami zabezpieczającymi przed zwolnieniem. W porządku, zobaczmy, czy mogę skonfigurować dla Ciebie, jak to działa.

Zawsze musi być jakaś forma kredytu. Ale założmy, że, mówiąc współcześnie, przychodzisz do mnie, a ja mam pieniądze, i mówisz mi, że chciałbym pożyczyć od ciebie 50 000 dolarów na początek działalności, nad którą pracuję. Cóż, patrzę na ciebie i mówię: myślę, że jesteś godny zaufania, ale co mam zrobić z problemem, że pożyczam ci 50 000 dolarów, obecny król umiera, nowy król ogłasza zwolnienie, ja tracę 50 000 dolarów, ty zyskujesz 50 000 dolarów darmowych pieniędzy.

Cóż, starożytni byli tak samo mądrzy jak my. Pod wieloma względami byli mądrzejsi, bo wiedzieli, jak przetrwać w bardziej wrogim świecie niż ten, w którym żyjemy. Dlatego starożytni stworzyli urządzenie zabezpieczające kredyt, abym gdybym pożyczył ci pieniądze, moglibyśmy wspólnie podpisać dokument, co ochroniłoby mnie, wierzyciela, żebym nie stracił pieniędzy.

Pożyczyłbym Ci pieniądze, ale na tabliczce klinowej widniałoby stwierdzenie, że pożyczka ta nie podlega umorzeniu długu. Cóż, znajdujemy te dokumenty, te dokumenty ochronne, przez cały okres starobabiloński. W innym serwisie o nazwie Newsy odnaleziono szereg tabliczek, w których wzmiankowano o wydaniu, i które również stanowią dokumenty zabezpieczające.

Oto mój komentarz, gdy przyjrzymy się tej praktyce w Mezopotamii. Wszyscy starożytni królowie babilońscy mieli co najmniej jedno uwolnienie, Ammi-Saduqa miał dwa. Zwróć uwagę na jego twierdzenie i pomyśl o swoim Starym Testamencie, gdy czytamy o uwolnieniu Amida Saduqi.

Był to rok, w którym pokorny pasterz, który usłuchał Anu i Enlila, powstał dla ziemi jak słońce i dla całego ludu stworzył sprawiedliwy porządek. Podkreśliłem sprawiedliwy porządek, ponieważ jest to słowo mesharum, jedno z biblijnych słów oznaczających wyzwolenie. W dziesiątym roku swego życia twierdził, że był to rok, w którym prawdziwy pasterz, ulubieniec Szamasza i Marduka, uwolnił długi ziemi.

W porządku? Zatem podzielę teraz nasze komentarze na dwa obszary tematyczne i napiszę je tutaj na tablicy, abym mógł je dla Was przygotować tak, aby, miejmy nadzieję, były mniej zagmatwane. Zatem te dwa obszary tematyczne to biblijna koncepcja wyzwolenia i, po drugie, preferowane określenie królestwa w odniesieniu do wyzwolenia, czyli słowo pasterz. W porządku? Zaczniemy zatem od dwóch wykładów informacyjnych.

Nie jestem na tyle głupi, żeby sądzić, że to świetne wykłady. Są to po prostu pouczające wykłady, które pomagają nam dogłębnie zrozumieć rzeczy, które odbijają się echem w publicznej służbie Chrystusa. W porządku? Zatem pierwszym z tych dwóch, któremu się przyjrzemy, jest termin wydanie.

To, co widzimy w tym cyklu wydawniczym siódmego roku, to cykl, który nazwałbym sabatarskim. Dobra? Jest to wyraźne odtworzenie odgłosów siódmego dnia, który Bóg przedstawia nam w Księdze Rodzaju 1 i 2. Przez sześć dni Bóg stworzył ziemię. Siódmego dnia Bóg odpoczął.

To właśnie rozumiemy przez sabat. W porządku? Cóż, to uwolnienie, które widzimy w tradycji biblijnej, jest wyraźnie kontynuacją cyklu sabatu. Siódmy rok jest rokiem odpoczynku.

Jak Bóg odpoczął siódmego dnia, tak i w siódmym roku Hebrajczycy mieli odpocząć. Cały rok był przeznaczony na odpoczynek. Zatem to, co widzimy przed sobą, to zjawisko, w którym cykl sabatowy pojawia się w formacie ekonomicznym.

W porządku? Zacznę więc pisać moją raczej smutną próbę stworzenia wykresu ilustrującego to, o czym mówimy. Zacznijmy więc od jednego, najważniejszego zjawiska odkrywczego. W tradycji hebrajskiej jest tak, że Bóg jest królem.

Dobra? Królowanie Boga ma dwie ważne cechy: jest On żywicielem i obrońcą. To wszystko jest bardzo złożone i gdybym uczył tych rzeczy na tak wielkim uniwersytecie, jak Uniwersytet w Chicago czy Uniwersytet Michigan, tamtejsi profesorowie śmialiby się ze mnie za uproszczenie, w jaki wam to przedstawiam .

Jednak aby mieć na czym się oprzeć, uważam, że musimy zacząć od prostych pomysłów, które możemy przyswoić, zanim zaczniemy przechodzić do skomplikowanych rzeczy, w przypadku których możemy dzielić włos na czworo. Jednak widzimy, że w tradycji biblijnej istnieje jeden niezwykle ważny czynnik, a mianowicie to, że tekst ma na celu ukazanie nam tożsamości Boga. Jeśli jesteś Bogiem i stworzyłeś niebo i ziemię, masz potrzebę mówienia wszystkim kolejnym pokoleniom o tym, kim jesteś i jak funkcjonujesz.

Zatem najważniejsze w biblijnym obrazie Boga jest to, że jest On królem. Zdaję sobie sprawę, że istnieją inne terminy opisujące Boga, ale myślę, że to jest najważniejsze. A jeśli zatrzymasz się i pomyślisz ze mną o rzeczywistości bycia królem, może to mieć dla ciebie sens, bo dlaczego? Nie ma nikogo ponad królem.

W Mezopotamii widzieliśmy, że król jest wszechpotężny, widzieliśmy, że król jest właścicielem całej ziemi, widzieliśmy, że król jest centrum całego systemu społecznego. Stanowi więc doskonałą metaforę objawienia tożsamości Boga. Bóg jest jedyny.

Nie ma innego króla. On jest jedyny. On jest przede wszystkim.

On jest właścicielem wszystkiego. On jest wszystkim. Jest to zatem doskonała metafora ujawnienia tożsamości Boga.

Tak więc, ustanawiając wyzwolenie, zauważacie powiązanie w Mezopotamii, kto ustanawia wyzwolenie? To król. No cóż, kto w Biblii ustanawia uwolnienie? Bóg. Ponieważ Bóg jest królem Izraela, wszyscy inni królowie są królami tylko dlatego, że są wasalami wielkiego króla.

Zatem to Bóg jako król może nam objawić swoją tożsamość, ale nie tylko swoją tożsamość, ponieważ jego tożsamość polega na tym, że jest królem. Ale z komunikatu wynika, co robi król. Zapewnia i chroni.

On jest po prostu. Mając to na uwadze, pozwólcie, że zwrócę uwagę na to, że to niesamowite zjawisko ekonomiczne uwolnienia, to niesamowite zjawisko ekonomiczne dotyczy trzech istot, które są poniżej tego. Po pierwsze, dotyczy to oczywiście gruntów.

Po drugie, dotyczy ludzkości. Na moich zajęciach staram się używać słowa ludzkość, ponieważ wierzę, że Adam i Ewa stanowią obraz Boga, a nie tylko Adama. Ale jak widać brakuje mi miejsca, więc postawię człowieka, ponieważ jest mniejszy od rodzaju ludzkiego.

Zatem to wydawnictwo porusza dwa zjawiska: ziemię i człowieka, ludzkość. Cóż, kiedy pomyślisz o Księdze Rodzaju 1 i 2, gdzie to wszystko się zaczyna, co jest podkreślone w Księdze Rodzaju 1 i 2? Ziemia, którą Bóg stwarza i człowiek, którego Bóg stwarza, aby żył na tej ziemi. Cóż, w starożytnej myśli bliskowschodniej, która naszym zdaniem stanowi tło dla zrozumienia myśli biblijnej, mówi nam to, że Bóg posługuje się wydarzeniami z Księgi Rodzaju 1 i 2 oraz, dodam, 3, używa ich jako łączników, które w ich rdzeń wskazuje na Boga.

Może muszę zmienić kolory mojego pióra, żeby było to trochę wyraźniejsze. Te rzeczy faktycznie zwracają naszą uwagę na Boga. Rozumiem, że ty i ja lubimy chodzić do

centrum handlowego, aby popatrzeć na ludzi, ponieważ ludzie są bardzo interesujący.

Tak naprawdę w myśli biblijnej Bóg jest istotą, którą powinniśmy obserwować. Ma to na celu wyjaśnienie nam, kim jest Bóg i co czyni. Tak więc, kiedy myślimy o ziemi w myśli biblijnej, myślimy o Bogu jako o stwórcy i myślimy o Nim jako o żywicielu.

W porządku? Tak więc, jeśli możemy to sobie uświadomić, wówczas możemy pracować nad zjawiskiem, w którym Bóg przekazuje swoją królewskość, czyniąc to zgodnie z modelem Sabatu. Jesteśmy kulturą. Tak naprawdę nie zarabiam wystarczająco dużo, żeby powiedzieć, ile mam lat. Mogę mieć ponad 39 lat.

Ale pamiętam, że kiedy byłem młodszy, kiedy nadeszła niedziela, niedziela była w dużej mierze dniem, w którym wszystko było zamknięte. I w ciągu mojego życia to oczywiście uległo dramatycznej zmianie, ponieważ niedziela niewiele różni się od reszty tygodnia. Cóż, to dlatego, że wpływ chrześcijaństwa przejął niedzielę i zamienił ją w dzień szabatu Starego Testamentu.

I tak odpoczęliśmy w dzień szabatu. Cóż, to wszystko powoduje, że plan gospodarczy Izraela nie był tylko planem gospodarczym. W swej istocie całość miała charakter teocentryczny.

Całość miała na celu skłonić nas do myślenia o Bogu. I tak, jako dawca ziemi i twórca rodzaju ludzkiego, w obu wydarzeniach Bóg ukazany jest jako król. Ale teraz stawia nas także w sytuacji, w której energie działania działają nie tylko wertykalnie, gdy myślimy o Bogu, ale poziomo, gdy zdajemy sobie sprawę, że wyzwolenie ma energię poziomą, która działa w ten sposób.

Mam na myśli wykres, który ma pokazać, że jest to odpoczynek i umorzenie długów nie tylko dla ludzkości, ale dla samej ziemi. Skoro więc Bóg, wielki król, daje ziemię, Bóg zbudował system, w którym istnieją poziome obowiązki między ludzkością a ziemią, które wynikają z naszych wertykalnych obowiązków wobec Boga. Oto dokąd kierują się moje myśli.

W zdumiewającym planie Bożym użyję słowa. Nie lubię tego słowa, ponieważ w naszej dzisiejszej kulturze istnieje wiele terminów wrażliwych politycznie, ale słowo to ucieleśnia niektóre idee. Widzimy tutaj, że Bóg uczy ludzkość, że dając ziemi odpoczynek, tak jak odpoczywają ludzie, Bóg przypomina nam, że jest to całkowicie święte.

To nie jest nasza ziemia. Cała ziemia należy do Boga i dlatego każdą ziemię należy traktować z takim samym szacunkiem i godnością, z jaką traktujemy zamieszkujących ją ludzi. Zatem tak jak ludzie mają siódmy rok odpoczynku, tak samo dzieje się z ziemią.

Ma to wiele implikacji teologicznych, co do których nie jestem pewien, czy potrafimy; Jestem pewien, że nie możemy dzisiaj omówić ich wszystkich podczas naszego wykładu, ale przypomina to rodzajowi ludzkiemu i ziemi, że oboje należymy do Boga. Zatem ziemia odpoczywa, podobnie jak ludzkość. Myślę, że ma to przełożenie na rzeczywistość, w której z chrześcijańskiego punktu widzenia opowiadamy się za poszanowaniem ziemi, a nie dlatego, że ziemia najlepiej służy, gdy nie ma na niej ludzi, co czasami odnoszę w przypadku niektórych bardziej ekstremalnych form ekologów, ale że ziemia należy do Boga i dlatego nie mamy prawa jej nadużywać.

Okazuje się, że teraz przez przypadek wiemy, że dobrze jest nie uprawiać ziemi co roku w nieskończoność. Wiemy już, że jeśli ziemia nie zapewni okresowego odpoczynku, pozbawimy ją jej żyzności. Myślę więc, że mógł istnieć ekologiczny powód, dla którego ziemia mogła odpocząć, ponieważ podobnie jak ludzie nie tylko powtarzamy koncepcję sabatu, ale wszyscy potrzebujemy odpoczynku.

Model Sabatu to nie tylko model, o którym myślimy w świetle stworzenia. Praktyczną rzeczywistością jest również to, że Ziemia potrzebuje okresowego odpoczynku i ludzie muszą okresowo odpoczywać. Jest w tym więc zarówno teologia, jak i koncepcja praktyczna.

Uczy nas więc, że istnieje sposób, w jaki powinniśmy myśleć o ziemi, a to oznacza, że należy ona do Boga. Nie do nas należy nadużycie. To ziemia Boga, a ty i ja jesteśmy, mówiąc współczesną terminologią, tym, czym jesteśmy na tej ziemi, jest to, że jesteśmy dzierżawcami.

Uprawiamy ziemię, ale należy ona do Boga. Jest to zatem jeden z aspektów tego, jak możemy myśleć o umorzeniu długów. Innym aspektem jest to, że myślę, że przypomina nam to, że chociaż w myśli zachodniej skupiamy się na wolności ludzkości, żyjemy także w świecie, w którym ludzie, nawet w Ameryce, znęcają się nad ludźmi.

Ma to więc na celu nauczenie Hebrajczyków, że umorząc wszystkie długi co siódmy rok i uwalniając niewolników, Bóg przypomina swemu stworzeniu o czymś oczywistym i świętym, ale nie jest to tak oczywiste w Księdze Rodzaju od 1 do 2 i 3. Co roku mężczyzna i każda kobieta są stworzeni na obraz Boga i ponieważ to prawda, nie mamy prawa nigdy ekonomicznie znęcać się nad drugim człowiekiem. System ten, w swej istocie dramatycznie teocentryczny, jest także systemem, który uczy nas, jak żyć na tej ziemi. Zatem w starożytnym świecie oznacza to, że Bóg dał system gospodarczy, w którym istoty ludzkie, jeśli pozwolicie mi na to stwierdzenie, które może być zbyt dramatyczne w porównaniu z rzeczywistością, nie będą mogły wykorzystywać siebie nawzajem ekonomicznie, ponieważ co siódmy rok każdy zaczyna zupełnie od nowa .

Każdą pożyczkę trzeba umorzyć. Jeśli sprzedałeś się w niewolę, musisz zostać uwolniony. A zatem jego znaczenie jest sprzeczne z formami kapitalizmu. Mamy system kapitalistyczny z sumieniem.

Oznacza to, że jeśli będziesz ciężko pracować przez te sześć lat, możesz prosperować. Ale jeśli przeżyłeś ciężkie czasy, a może twój sąsiad jest po prostu bystrzejszy i mądrzejszy od ciebie i cię wyprzedził, to Bóg stworzył system, w którym co siedem lat rozpoczynał się zupełnie nowy, twórczy start. I w tym twórczym początku nie tylko przypomniano, że Bóg jest początkiem tego wszystkiego, ale że istnieje system, który będzie działał na rzecz życia na tej ziemi.

Jest to naprawdę, jak sądzę, zdumiewający teologicznie system, który stworzył Bóg. Myślę, że ma to związek z właściwym spojrzeniem na ekologię i, powiedziałbym, właściwym spojrzeniem na relacje. Zgubiłem; nie widać tam końca słowa, ale właściwy obraz związku.

Kiedy będziesz czytać Powtórzonego Prawa 15, nie poświęcimy na to czasu, ponieważ w tym tygodniu nie mamy wystarczająco dużo czasu, aby wszystko omówić. Ale gdybyśmy poświęcili czas na zrobienie tego, zobaczysz, że słowo brat pojawia się wielokrotnie. Można również zauważyć, że słowo biedny pojawia się wielokrotnie.

Zobaczycie także, że Boży plan działania tego systemu był stale skupiony wokół boskiego celu z 15. rozdziału Powtórzonego Prawa, aby nie było wśród was biednych. Myślę, że mógłbym na tej podstawie powiedzieć, że nie jest wolą Boga, aby byli ludzie ubodzy. Bożym pragnieniem jest, aby jako wielki król Bóg pragnął, aby cały Jego lud miał jednakowy sposób zarabiania na życie.

W starożytnym Izraelu oznaczało to, że każdy miał własną winorośl i własne drzewo figowe. To jest metafora, nie każdy miał drzewa figowe, nie każdy miał winorośl, ale to jest metafora faktu, że każdy w Izraelu posiadał własność. To był rolniczy świat. Nie było przemysłu.

Zatem Bóg stworzył system, w którym wszyscy mieli, że tak powiem, równą własność i każdy mógł uniknąć biedy, ponieważ co siedem lat ziemia wracała do pierwotnego właściciela. W ten sposób mamy najbardziej zadziwiającą kombinację teologii i ekonomii, jaką znam gdziekolwiek indziej niż w Biblii hebrajskiej. Wydaje się więc, że system ten ma swoje korzenie w Mezopotamii.

Wydaje się, że zostało to zaadaptowane przez Boga, z wyjątkiem tego, że w tradycji hebrajskiej jest on królem i wydaje się być zbudowane na modelu stworzenia, co oznaczało, że Bóg zamierzył, aby było to trwałe, przynajmniej wśród Izraela. I wydaje się, że był to rodzaj zjawiska, które stworzyło gospodarkę, która cyklicznie doświadczała odrodzenia. Oto problem.

Dosłownie nigdy tego nie zrobiono. Nie możemy tego stwierdzić z całą pewnością, ale uważamy, że to był problem. Pisał o tym Mojżesz w roku 1400 p.n.e.

W 1360 roku Jozue wprowadza ich do ziemi obiecanej i przez kilka dziesięcioleci wszystko idzie całkiem dobrze, ale potem następuje smutne wydarzenie, Jozue umiera. A jeśli przypomnicie sobie swoją biblijną historię, będziecie pamiętać, że kiedy Jozue umrze, nie będzie następcy. W tekście biblijnym dużą uwagę zwraca fakt, że Jozue jest dokładnym następcą Mojżesza.

Ale kiedy Jozue umrze, nie będzie następcy Jozuego. I tak przez następne 340 lat, czyli ponad 300 lat, będziemy w Księdze Sędziów. W Księdze Sędziów mamy księgę, która mówi nam: czy myślisz teraz ze mną? W tamtych czasach w Izraelu nie było króla.

Każdy zrobił to, co uważał za słuszne. Słowo, które jest dobrze przetłumaczone, jest także rdzeniem słowa uwolnienie. Zatem wraz ze śmiercią Jozuego nie mamy już zjednoczonego narodu ani zjednoczonego przywództwa.

I przez następne 300 lat nie będzie żadnego uwolnienia. Tak więc, zanim w końcu będziemy mieli pierwszego króla około 1050 roku wraz z Saulem, zanim będziemy mieli pierwszego króla, minie już 400 lat bez żadnego zwolnienia. I wiemy z 2 Kronik, że uwolnienie, jak nam mówi, nigdy nie było praktykowane w całym Starym Testamencie.

Zatem mamy problem: bez przywództwa, bez ludzi podążających za przywództwem, nie ma nikogo, kto mógłby wprowadzić tę publikację i nie ma za kim podążać. A kiedy w końcu pojawi się królestwo, najwyraźniej zbyt trudno będzie przerwać przepływ gospodarczy w późniejszym terminie. Dlatego też uwolnienie w całości Starego Testamentu nigdy nie było praktykowane.

A teraz pamiętajcie, zanim to zostawimy, pozwólcie, że przedstawię sprawę. Bóg powiedział, że nie ma wśród was biednych. Wkraczając w okres monarchii, wkraczamy także w okres proroków.

A my mamy posłańców, których Bóg powołał, aby potępili znęcanie się nad ludźmi przez ludzi. Trudno o dziedzinę tematyczną, którą prorocy poruszałiby z większą pasją niż temat tego, jak bogaci wykorzystują biednych. Jest to chrześcijańska koncepcja pierwszego rzędu.

Mam także zaszczyt uczyć Dziejów Apostolskich na Uniwersytecie Liberty. A ja po prostu szybko nawiązuję, jeśli mogę, pomiędzy tym, o czym rozmawialiśmy. To nie przypadek, że kiedy dotrzemy do Dziejów Apostolskich, pierwsi chrześcijanie z Dziejów Apostolskich, z których wszyscy byli Żydami, sprzedali swój majątek i stworzyli gospodarkę najlepiej jak potrafili, w której nie było biednych.

Sugeruję, że pierwsi wyznawcy Dziejów Apostolskich mogli równie dobrze podążać za modelem z 15. rozdziału Powtórnego Prawa, w którym próbowali odtworzyć prawdziwą wspólnotę zamierzoną przez Boga. Wcale nie jestem pewien, jak daleko wsunąć to w erę współczesnego chrześcijaństwa, w której się znajdujemy. Mogę jednak powiedzieć, że niezależnie od tego, czy mamy do czynienia ze Starym, czy Nowym Testamentem, chrześcijańską koncepcją jest próba rozwiązania z problemem biedy.

Jest to koncepcja etyczna zakorzeniona w samym stworzeniu. Kiedy Bóg stworzył umorzenie długów, stworzył coś, co zostało zaprojektowane tak, aby każda istota ludzka mogła skuteczniej odzwierciedlać swój status nosiciela obrazu. Wiesz, jeśli potrafimy traktować ludzi tak, jakby ich los w życiu był biedny, to stworzyliśmy psychologiczną rzeczywistość, w której nie postrzegam ich jako prawdziwych nosicieli obrazu.

Widzę ich jak w innej klasie. To biedni ludzie. I to jest historia rasy ludzkiej, prawda? Nie wiem więc, czy jest zbyt wiele miejsc w Starym Testamencie, które są bardziej dramatyczne i ważniejsze niż to, na co patrzymy tutaj.

Są to podstawowe informacje nie tylko dla Starego Testamentu, ale także dla Nowego Testamentu. Prowadzi nas to zatem do wskazania rzeczywistości, że ponieważ Izraelici byli temu nieposłuszni, wszyscy, począwszy od Dawida, łącznie z Dawidem, kiedy Bóg wysłał Izraela na wygnanie, 2 Kronik 36,21 mówi nam, że Bóg określił liczbę lat wygnania w Babilon według liczby lat sabatu, które zostały naruszone. Liczba lat sabatu, które naruszyli, determinowała, ile lat spędzili na wygnaniu.

Siedemdziesiąt sabatów, 70 razy 7 i tak dalej, i tak dalej. Myślę więc, że to wszystko jest niezwykle ważną informacją, która jest nieodłączną częścią okresu starobabilońskiego, ale jest żywa i dominująca w pozostałej części Starego Testamentu. Pod koniec lat 70. wyłoniła się nowa i, powiedzielibyśmy, hałaśliwa mniejszość uczonych, zwana minimalistami.

Są tak zwane, ponieważ zaprzeczają historyczności jakiegokolwiek fragmentu Biblii, chyba że można naukowo udowodnić, że ten fragment jest faktem. I zaczęli zaprzeczać powiązaniom, które próbowałem tutaj stworzyć, pomiędzy wyzwoleniem w Babilonie a wyzwoleniem, o którym mowa w Biblii. Z mojej strony, jak widać, nie jest to tylko uwolnienie gospodarcze. To wydanie powiązane z samą kreacją.

W stworzeniu Bóg ustanowił nieskończony cykl. Niekończący się cykl, który być może uchwycił 3 rozdział Kaznodziei, ponieważ w tym fragmencie 3 rozdziału Kaznodziei, mniej więcej czas na to i czas na tamto, autor tego fragmentu podał nam 14 razy. 14 razy tego, 14 razy tamtego.

Czas żyć, czas umierać. To oczywiście liczba będąca iloczynem stworzenia razy dwa. Podwójna twórczość.

Sugerowałbym więc, że Bóg stworzył zestaw czasów, które, jeśli będą właściwie przestrzegane, będą okresami, które sprawią, że życie na tej ziemi będzie działać w lepszy sposób. Oglądając ten film, mam dla ciebie dobrą wiadomość: nie będę kandydował na urząd. Jeśli zostanę wybrany na prezydenta, nie będę mógł zrobić tego czy tamtego.

Jednak z pewną dozą pasji wierzę, że nawet świecki rząd mógłby zastosować taki system i sprawić, by działał on w sposób etyczny lepszy od tego, co dzieje się, powiedzmy, w otaczającym nas świecie. Zatem system ten nigdy nie był praktykowany ze względu na ludzką grzeszność. Miało to swoje konsekwencje.

Konsekwencje te odbijają się nawet na naszym dzisiejszym świecie. Chciałbym jednak zasugerować wam, że koncepcja ta posłużyła jako narzędzie objawienia się naszego Pana. Przygotujemy się na przerwę. Ale kiedy już to zrobimy, pozwól, że przedstawię ci, dokąd pójdziemy na przerwę.

Dochodzimy do cytatu Łukasza z 4. rozdziału Ewangelii Łukasza, cytatu, w którym Jezus cytuje Izajasza 61. Izajasz 61 w oczywisty sposób odwołuje się do koncepcji z Księgi Kapłańskiej 25. Zatem to, co zrobimy, przechodząc do naszego następnego filmu, to wskazanie, w jaki sposób koncepcja uwolnienia staje się narzędziem samoobjawienia się naszego Pana w 4. rozdziale Łukasza. Myślę, że uznasz to za interesujące.

A tym, na czym skupimy się w ciągu następnej godziny, kiedy już poruszymy ten punkt, na czym skupimy się w następnej godzinie, jest koncepcja pasterza, która jest powiązana z wyzwoleniem w Mezopotamii. Zatem dokończymy ten film i zaczniemy następny później.

To jest dr Don Fowler w swoim nauczaniu na tle Starego Testamentu. To jest sesja 7, Jubileusz.